

„Nowa” rola wewnętrznego audytora



Magdalena Bieganowska

Specjalista w Biurze Kontroli Wewnętrznej, zajmuje się analizą i oceną procedur i procesów funkcjonujących w spółce, kontroluje przestrzeganie przepisów wewnętrznych i zewnętrznych, absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego, Wydziału Zarządzania. W Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku ukończyła studia podyplomowe z zakresu Systemów Audytorskich i Praktyki Audytu Wewnętrznego, w Ergo Hestii od 2006 roku.

W czasach niepewności, gdy wciąż odczuwamy skutki kryzysu, rozwój procesów zarządzania ryzykiem korporacyjnym nabiera tempa i coraz większego znaczenia. Coraz częściej zarządzający przedsiębiorstwami zastanawiają się, jak wdrażać i utrzymywać systemy zarządzania ryzykiem. Słyszac o kolejnych skandalach finansowych i przypadkach oszustw w firmach, myśli się o zarządzaniu ryzykiem nadużyć. Istotną rolę może tu odegrać audyt wewnętrzny, który pomaga organizacji w osiągnięciu jej celów, między innymi przez ocenę procesów biznesowych. Znaczenie audytu wewnętrznego rośnie w kontekście oczekiwań zarządzających przedsiębiorstwami. Badanie zgodności z przepisami i procedurami, ocena systemów kontroli wewnętrznej, weryfikacja efektywności podejmowanych działań, usługi doradcze, walka z nadużyciami, to tylko niektóre zadania audytu wewnętrznego.

Po co organizacji audyt wewnętrzny

Najczęściej stosowaną definicję audytu wewnętrznego opracował Instytut Auditorów Wewnętrznych (*The Institute of Internal Auditors - IIA*), tworząc Międzynarodowe Standardy Profesjonalnej Praktyki Audytu Wewnętrznego (zwanej dalej Standardy IIA). Mają one uniwersalny charakter i stosowane są na całym świecie, obejmując różne środowiska gospodarcze i polityczne.

IIA - *The Institute of Internal Auditors* jest najstarszą i największą na świecie organizacją audytorów wewnętrznych. Skupia na całym świecie ponad sto tysięcy osób zrzeszonych w 200 oddziałach narodowych i organizacjach afiliowanych. W Polsce IIA jest reprezentowany przez Stowarzyszenie Auditorów Wewnętrznych IIA Polska. Do oddziału należy ponad 650 osób z całego kraju i liczba ta systematycznie rośnie.

Audyt wewnętrzny jest działalnością niezależną, obiektywnie zapewniającą i doradczą, której celem jest przysporzenie wartości i usprawnienie działań organizacji. Pomaga on organizacji w osiągnięciu jej celów poprzez systematyczne i zdyscyplinowane podejście do oceny i doskonalenia skuteczności procesów zarządzania ryzykiem, kontroli i procesów nadzoru właścicielskiego (*governance*). Audyt wewnętrzny może obejmować wiele usług, przy czym dwie najważniejsze to działalność o charakterze zapewniającym i działalność doradczą, które nie wykluczają się wzajemnie i nie wykluczają innych aktywności audytorskich, takich jak prowadzenie dochodzeń i role niezwiązane z audytem. Audytor posiada wyjątkową pozycję do wykonywania swojej pracy, opartą na przestrzeganiu najwyższych standardów obiektywizmu, niezależności wynikającej z umiejscowienia komórki audytu w strukturze organizacyjnej oraz rozległej wiedzy na temat procesów organizacyjnych, ryzyka i strategii. Poniżej przedstawiono dwie główne funkcje audytu wewnętrznego.

FUNKCJA ZAPEWNIAJĄCA AUDYTU

Audyt wewnętrzny jest odpowiedzialny za cykliczny przegląd i ocenę wszelkich obszarów działalności i wszelkich ryzyk występujących w firmie. Przegląd i ocena mają w racjonalny sposób zapewnić osiągnięcie celów biznesowych, takich jak wiarygodność i spójność informacji finansowych i operacyjnych, skuteczność i efektywność działań operacyjnych, ochrona aktywów, czy zgodność z prawem, przepisami i umowami.

FUNKCJA DORADCZA AUDYTU

Audytorzy wewnętrzni mogą prowadzić usługi doradcze w ramach ich normalnych lub rutynowych działań, jak również w odpowiedzi na wnioski kierownictwa. Według Standardów IIA potencjalne kategorie mogą obejmować:

- formalne zadania doradcze - zaplanowane i przedstawione w formie pisemnej umowy,
- nieformalne zadania doradcze - rutynowe działania, takie jak uczestnictwo w stałych komitetach, projektach,
- specjalne zadania doradcze - na przykład uczestnictwo w zespole przeprowadzającym fuzję lub przejęcie, albo w zespole prowadzącym przekształcenie systemu zarządzania,
- zadania doradcze w sytuacjach wyjątkowych - uczestnictwo w zespole ustanowionym dla celów wznowienia i kontynuowania działań operacyjnych po wystąpieniu katastrofy lub innym nadzwyczajnym wydarzeniu gospodarczym.

Obecnie oczekiwania wobec audytorów wewnętrznych są bardzo wysokie. Powinni oni koncentrować się na weryfikacji ryzyk operacyjnych i biznesowych bieżącej i strategicznej działalności przedsiębiorstwa, funkcjonując zarówno w centralach firm, jak i w jednostkach terenowych czy oddziałach międzynarodowych. A początek aktywności audytu wewnętrznego w organizacji wyglądał trochę inaczej...

Ewolucja roli audytu wewnętrznego

Zadania audytu wewnętrznego do pierwszej połowy XX wieku praktycznie sprowadzały się do kontroli w działach finansów i rachunkowości. Przedmiotem kontroli były głównie błędy księgowo i oszustwa finansowe. Pod koniec lat 60. rozszerzono te zadania o przeglądy struktur organizacyjnych i procesów zachodzących w firmach. Kolejnym krokiem w rozwoju było zwrócenie uwagi na kwestie zarządzania ryzykiem i tworzenie systemów wczesnego ostrzegania. Rozszerzenie zadań audytowych spowodowało, że po części zadania związane z kontrolą finansów i rachunkowości zostały cedowane na jednostki zajmujące się controllingiem. Kontrole zgodności mają duże znaczenie, jednak ich pozycja ulega obniżeniu na korzyść weryfikacji efektywności procesów, oceny systemu kontroli wewnętrznej i systemów zarządzania ryzykiem. Audyt wewnętrzny zmienił swoje zainteresowanie z przeszłości na przyszłość. Zamiast stwierdzania błędów *ex post*, często stosuje się perspektywiczne podejście przeprowadzając analizy *ex ante*. W audycie również coraz częściej pojawiają się usługi doradcze w kierowaniu przedsiębiorstwem, mające na celu odnalezienie słabych miejsc w systemie zarządzania i opracowanie rozwiązań, które je wyeliminują. Obecnie wzrasta zainteresowanie audytorów takimi obszarami, jak compliance, zachowanie ciągłości działania czy sprawy etyki.

W polskich firmach audyt wewnętrzny nie cieszy się jeszcze taką popularnością, jak w Europie Zachodniej czy w Stanach Zjednoczonych. Z drugiej strony audytora możemy spotkać w organizacji częściej niż menedżera ryzyka. Jedno z badań firmy konsultingowej Deloitte z 2008 roku wykazało, iż w 3 na 5 największych polskich przedsiębiorstw funkcjonuje komórka audytu wewnętrznego, podczas gdy tylko 1/3 firm rozwinęła jednostkę zarządzania ryzykiem (dział, samodzielne stanowisko).

O ile w jednostkach sektora finansów publicznych ewentualny wymóg posiadania audytu wewnętrznego wywodzi się z Ustawy o finansach publicznych, o tyle sektor prywatny nie posiada regulacji w tym zakresie. Możemy tu jedynie mówić o dobrych praktykach (jak np. Dobre Praktyki Spółek Notowanych na GPW czy Standardy IIA). W przypadku towarzystw ubezpieczeniowych można zinterpretować jeden z wymogów Ustawy o działalności ubezpieczeniowej, dotyczący posiadania regulaminu kontroli wewnętrznej, jako konieczność zatrudnienia audytora. Poza brakiem wymogów powolny rozwój audytu wewnętrznego może wynikać z niewielkiej świadomości zarządzających przedsiębiorstwami na temat korzyści z funkcjonowania audytu, a także trudności w ocenie opłacalności utrzymywania audytora. Polskie przedsiębiorstwa, które do tej pory zdecydowały się na wprowadzenie audytu wewnętrznego, stawiają w pierwszej kolejności na jego funkcję zapewniającą - audytorzy najczęściej skupiają się na ocenie działalności operacyjnej firmy. W niewielkim stopniu wykorzystywana jest rola doradcza audytu, jednak można przypuszczać, iż w kolejnych latach będzie ona ewoluować zgodnie ze światowymi trendami.

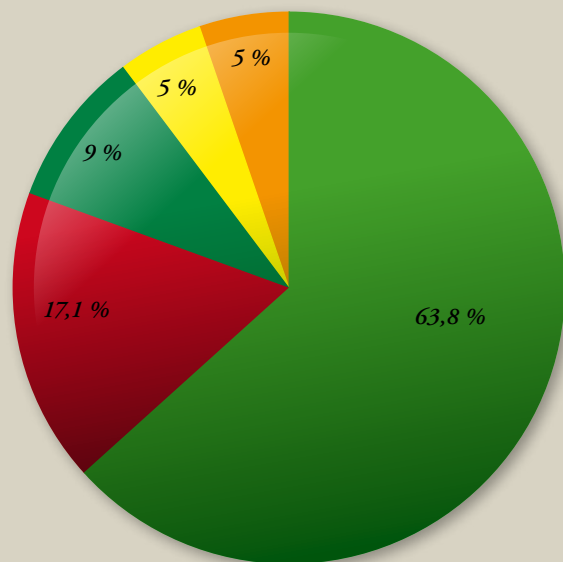
Audyt wewnętrzny a system zarządzania ryzykiem

Standardy IIA sporo uwagi poświęcają procesom zarządzania ryzykiem, próbując umiejscowić w nich audyt wewnętrzny. Rozważając rolę audytu wewnętrznego w procesach zarządzania ryzykiem, powinniśmy sobie odpowiedzieć na kilka pytań.

NA CZYM POLEGA ZARZĄDZANIE RYZYKIEM?

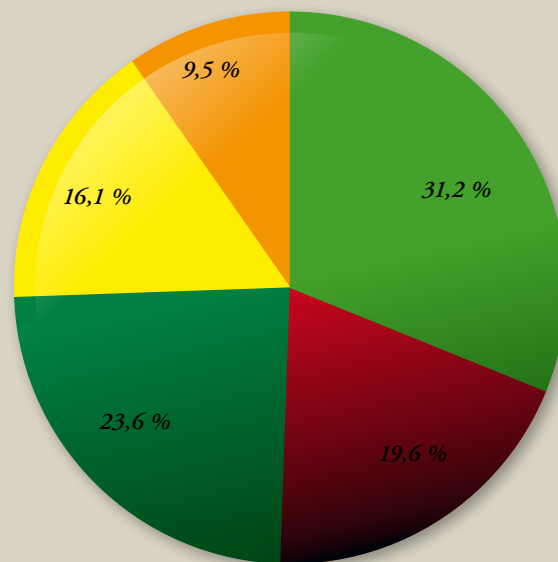
Każda firma prowadząc działalność funkcjonuje w warunkach zmian. W ubiegłym roku sytuacja rynkowa wyglądała inaczej niż dziś, a przyszły rok będzie się różnił od bieżącego i tak dalej. Każdy dzień przynosi zmiany, za którymi kryją się szanse i zagrożenia. Każde przedsiębiorstwo nakreśla sobie cele, a ryzyko powoduje niepewność realizacji tych celów. Dlatego niezbędne jest zarządzanie ryzykiem, dzięki któremu możemy wykorzystywać szanse i minimalizować niebezpieczeństwo braku realizacji naszych celów. Zarządzanie ryzykiem w skali całego przedsiębiorstwa (ERM) jest

DZIAŁ AUDYTU WEWNĘTRZNEGO



- Tak - już posiadamy
- Nie - ale zamierzamy wprowadzić
- Nie i nie zamierzamy wprowadzić
- Trudno powiedzieć, nie wiem
- Brak danych

DZIAŁ / SYSTEM ZARZĄDZANIA RYZYKIEM



- Tak - już posiadamy
- Nie - ale zamierzamy wprowadzić
- Nie i nie zamierzamy wprowadzić
- Trudno powiedzieć, nie wiem
- Brak danych

konsekwentnym i ciągłym procesem identyfikacji, oceny i kontroli potencjalnych zdarzeń, mogących wpływać na realizację celów organizacji. Organizacja potrzebuje identyfikować istotne wewnętrzne i zewnętrzne ryzyka metodą ciągłą, aby móc reagować lub inicjować zmiany w odpowiednim czasie we właściwy sposób. Spośród różnych propozycji zintegrowanego podejścia do analizy ryzyka szczególnie ważne miejsce zajmuje propozycja COSO (*The Committee of Sponsoring Organizations of the Treadway Commission*) zawarta w dokumencie pod nazwą *Enterprise Risk Management - Integrated Framework* - znaną szerzej jako COSOII. Według COSO II zdarzenia występujące w przedsiębiorstwie mogą mieć skutki pozytywne, negatywne lub oba jednocześnie. Zdarzenia o negatywnych skutkach oznaczają ryzyko, które może uniemożliwić tworzenie wartości lub zmniejszyć istniejącą wartość. Zdarzenia o pozytywnych skutkach mogą zniwelować skutki negatywne lub stanowić szansę dla przedsiębiorstwa, które pozytywnie wpłyną na osiągnięcie celów. Zarządzanie ryzykiem korporacyjnym dotyczy zarówno szans, jak i ryzyk związanych z utrzymaniem wartości. COSO II określa zarządzanie ryzykiem jako proces dynamiczny oraz wielowymiarowy, dlatego też należy je traktować jako ciągłe i interaktywne przenikanie się zadań w przedsiębiorstwie.

JAKA MOŻE BYĆ ROLA AUDYTU WEWNĘTRZNEGO W PROCESIE ERM?

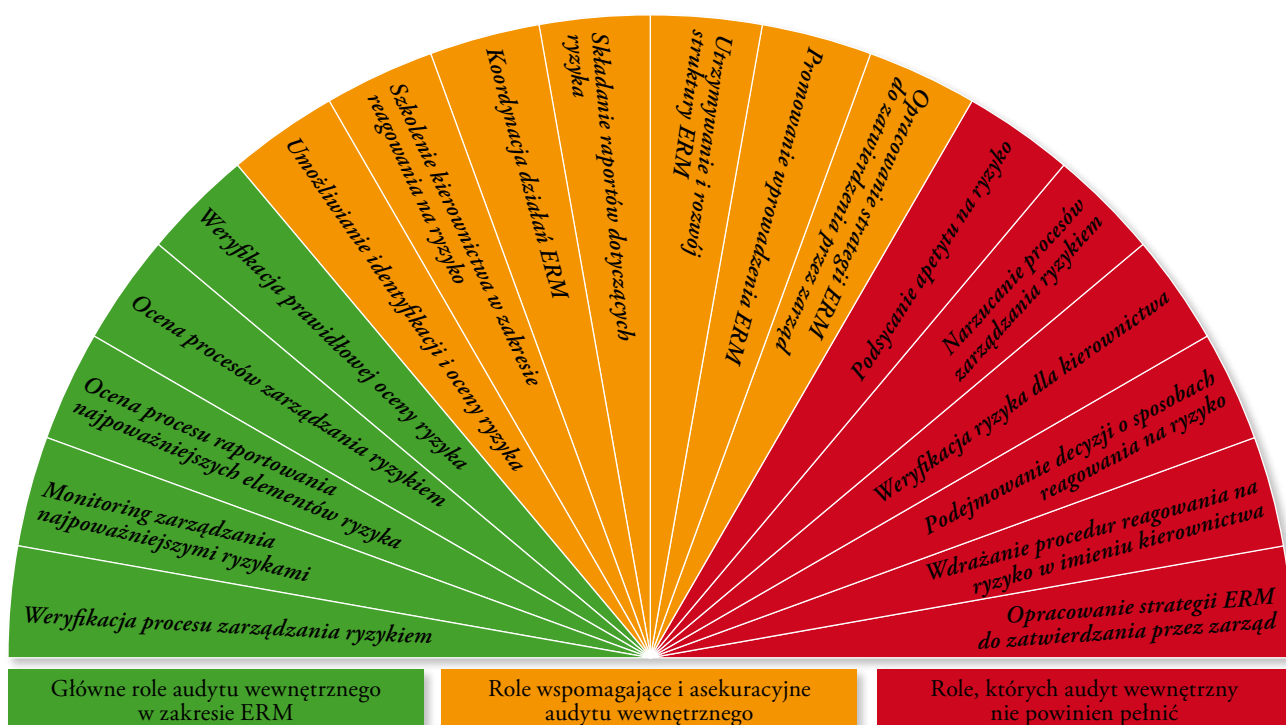
W 2004 roku w odpowiedzi na publikację COSO II, IIA we współpracy z IIA - UK and Ireland opracowało oficjalne stanowisko na temat roli audytu wewnętrznego w zarządzaniu ryzykiem korporacyjnym. Określono wówczas główne role audytu wewnętrznego w zarządzaniu

ryzykiem, role wspomagające i asekuracyjne oraz wskazano, jakich funkcji nie powinien pełnić. Stanowisko to zostało przedstawione w formie diagramu.

Role zawarte w lewej części schematu są aktywnościami zapewniającymi (z angielskiego: *assurance activities*). W miarę wzrostu świadomości organizacyjnej na temat ryzyka, rola audytu w ERM może się zmniejszać. W przypadku utworzenia stanowiska menedżera do spraw ryzyka, audyt będzie bardziej się skupiał na roli zapewniającej, aniżeli konsultacyjnej.

Audyt wewnętrzny nie może być odpowiedzialny za proces zarządzania ryzykiem, nie powinien identyfikować i oceniać ryzyk.

Centralna część diagramu zawiera aktywności o charakterze konsultacyjnym. Poruszając się w prawym kierunku coraz większe znaczenie ma niezależność i obiektywizm audytu wewnętrznego. Prawa część diagramu wskazuje role, jakich audytor nie powinien brać na siebie, przy czym najważniejszą i najbardziej obszerną z nich jest odpowiedzialność za system zarządzania ryzykiem.



Źródło: *The role of Internal Auditing in Enterprise-wide Risk Management*, IIA, IIA - UK and Ireland

DZIAŁAMY RAZEM CZY OSOBNO?

Organizacje funkcjonujące na całym świecie wdrażają systemy zarządzania ryzykiem w dwojaki sposób. Mechanizmy zarządzania ryzykiem mogą być rozwijane przez komórkę audytu wewnętrznego. Jak już wspomniano bowiem, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, audyt jest lepiej rozwiniętą działalnością w porównaniu z funkcją menedżera ryzyka - audytor dysponuje wiedzą o metodach szacowania ryzyka, jako że plan pracy audytu powinien być oparty na analizie ryzyka. Audytor, tworząc na własne potrzeby macierz ryzyka, identyfikuje zagrożenia, które w toku kontroli powinny zostać zweryfikowane i ocenione pod kątem prawdopodobieństwa wystąpienia oraz skutków dla działalności przedsiębiorstwa. Ta droga prędzej czy później skutkuje powołaniem komórki zarządzania ryzykiem, która na początku będzie ściśle współpracować z audytem wewnętrznym. Należy jednak pamiętać, że audyt wewnętrzny, nawet jeśli wdraża proces zarządzania ryzykiem, nie może za niego odpowiadać i zarządzać nim. Drugą formą wprowadzenia do organizacji systemu zarządzania ryzykiem jest jego bezpośrednia implementacja przez menedżera ryzyka, który identyfikuje wszelkie ryzyka, ewidencjonuje je, mierzy i ocenia oraz opracowuje procedury reagowania na niepożądane zdarzenia, a więc zarządza tymi ryzykami.

Audyt wewnętrzny monitoruje i ocenia efektywność procesów zarządzania ryzykiem.

Sama definicja audytu wewnętrznego (przedstawiona na początku artykułu) wymaga metodycznego podejścia do oceny i doskonalenia procesów zarządzania ryzykiem. Audytorzy wewnętrzni wspomagają zarząd/kierownictwo wyższego szczebla poprzez ocenę odpowiedzialności i skuteczności procesów zarządzania ryzykiem oraz dają racjonalne zapewnienie, że system kontroli wewnętrznej funkcjonuje w sposób efektywny. Mogą również w ramach funkcji konsultingowej wspierać kadrę zarządzającą w kreowaniu procesów zarządzania ryzykiem, mogą odegrać aktywną rolę w tworzeniu polityki i kultury sprzyjającej wdrażaniu systemów zarządzania ryzykiem, które są ochroną przed zdarzeniami negatywnie wpływającymi na stabilność finansową i reputację organizacji. Audytor może również wspierać menedżera ryzyka poprzez zapewnienie, że procesy zarządzania ryzykiem posiadają odpowiedni poziom akceptacji ze strony całej struktury organizacji, a w szczególności kierownictwa wyższego szczebla.

Obowiązki związane z identyfikacją i analizą ryzyka wypełnia menedżer ryzyka. Główną rolą audytu w zakresie ERM jest ocena poprawności i efektywności funkcjonowania całego procesu z zachowaniem pełnej niezależności i obiektywizmu. A zatem odpowiedź na ostatnie pytanie brzmi: działajmy razem, ale pamiętajmy o swojej roli i odpowiedzialności w procesie.

A co z ryzykiem nadużyć?

Oczekiwania wobec audytu wewnętrznego w zarządzaniu ryzykiem nadużyć są większe niż w procesie ERM. Jest tak przede wszystkim ze względu na obcowanie z nieprawidłowościami wykrywanymi podczas zadań audytowych. Standardy IIA w jednym z nich określają rolę audytora (1210.A2): *Audytor wewnętrzny powinien mieć odpowiednią wiedzę pozwalającą mu rozpoznać znamiona oszustwa, ale nie oczekuje się od niego posiadania wiedzy specjalistycznej osoby, której głównym obowiązkiem jest wykrywanie i prowadzenie dochodzeń w sprawie.* Interpretując powyższy standard, możemy stwierdzić, iż audytor powinien dysponować odpowiednią wiedzą pozwalającą mu rozpoznać oznaki wskazujące na popełnienie oszustwa (tak zwane „czerwone flagi”), powinien znać rodzaje nadużyć występujących w badanych obszarach, zwracać uwagę na okoliczności umożliwiające dokonanie oszustwa, oceniać, czy istnieje potrzeba dalszego dochodzenia oraz zawiadomić odpowiednie władze. Audytorzy są odpowiedzialni za pomoc przy zapobieganiu oszustwom poprzez badanie i ocenę efektywności systemu kontroli wewnętrznej, w odniesieniu do zakresu potencjalnych ryzyk w różnych obszarach działania firmy. Odpowiedzialność za ustanowienie i utrzymywanie kontroli ponosi kadra kierownicza organizacji.

Na znaczącą rolę audytu wewnętrznego w procesie zarządzania ryzykiem nadużyć wskazują badania przeprowadzone przez zewnętrzne firmy consultingowe. W 2007 roku badania PricewaterhouseCoopers wykazały, iż przedsiębiorstwa najczęściej wskazują audyt zewnętrzny, wewnętrzne mechanizmy kontrolne i audyt wewnętrzny jako główne elementy zapobiegawcze i wykrywające w systemie zarządzania ryzykiem nadużyć. Stwierdzono również, iż prawie połowa przestępstw została wykryta za pomocą wewnętrznych aktywności (w tym audyt wewnętrzny - 22%, systemy zarządzania ryzykiem - 7%, wewnętrzne systemy bezpieczeństwa - 7%). Dziesiąte światowe badanie nadużyć gospodarczych zrealizowane w 2008 roku przez Erns&Young, wskazało, iż 73% respondentów uważa funkcjonujące w ich firmach komórki audytu wewnętrznego za jednostki dysponujące odpowiednią wiedzą pozwalającą wykrywać przypadki korupcji i innych nadużyć, a ponad połowa jest zdania, że audyty zgodności są skutecznym mechanizmem ograniczania tych ryzyk. Wciąż jednak wiele nadużyć jest wykrywanych przypadkowo lub w wyniku donosów, a nie dzięki wprowadzonym mechanizmom kontrolnym, które wymagają ciągłego, systemowego podejścia. Audyt wewnętrzny może zidentyfikować newralgiczne obszary działalności firmy pod względem możliwości wystąpienia i siły oddziaływania nadużycia, usprawnić procedury kontrolne i monitorować ich skuteczność.

Jak organizacje postrzegają ryzyko nadużyć?

Tu ponownie możemy się posłużyć badaniami rynku przeprowadzonymi przez Ernst&Young. Wynika z nich, iż 85% nadużyć gospodarczych zostało popełnionych przez pracowników firm, przy czym za ponad połowę

odpowiadają menedżerowie średniego i wyższego szczebla. Ze strony pracowników firmy narażane są na koszty/straty przede wszystkim przez:

- wynoszenie produktów/majątku należącego do firmy,
- pobieranie wynagrodzenia za nieprzepracowane godziny,
- inkasowanie wyższych kwot niż są należne z tytułu podróży służbowych,
- przestępstwa przeciwko czasowi pracy (przedłużanie przerw w pracy, fikcyjne zwolnienia lekarskie, spóźnianie się czy wcześniejsze wyjścia)¹⁾.

Wskazane powyżej wyniki nie są optymistyczne dla zarządzających przedsiębiorstwami, szczególnie dla tych, którzy trzymają się teorii, że ich pracownicy nie dopuszczają się takich czynów i u nich takie wydarzenia nigdy nie będą miały miejsca. Przez niedopuszczanie myśli o występowaniu nadużyć nie wprowadza się profilaktycznych rozwiązań systemowych, co skutkuje wykrywaniem nadużyć przez przypadek. Tymczasem każda firma narażona jest na ryzyko nadużyć, bez względu na to, w jakim kraju prowadzi działalność, w jakiej branży funkcjonuje i jaka jest jej forma prawna. W przypadku nadużyć popełnianych przez pracowników istotną rolę odgrywają (nie licząc zwykłej, ludzkiej uczciwości) między innymi kultura organizacyjna, transparentność procedur właściwego i niedozwolonego zachowania oraz sprawiedliwy system wynagradzania. Jeśli któryś z powyższych elementów zostaje zachwiany, mogą pojawić się problemy. A jak wiadomo, lepiej zapobiegać niż leczyć, więc warto zadbać z góry o sprzyjający klimat w organizacji, formalne procedury, które w klarowny sposób zostaną przekazane pracownikom. Zmiany w strukturach organizacyjnych, wdrażanie nowych systemów informatycznych, presja osiągnięcia lepszych wyników, zmiany warunków rynkowych - to czynniki potęgujące możliwość wystąpienia ryzyka nadużyć. Z kolei sprzeniewierzenie aktywów, korupcja, nadużycia księgowo czy pranie pieniędzy to ryzyka, które najczęściej się materializują i które stanowią wyzwanie dla zarządzających.

Ufać i kontrolować

Zaufanie w biznesie, w stosunku do klientów, kontrahentów, partnerów czy w końcu swoich pracowników jest istotne, w ten sposób okazujemy drugiej stronie szacunek, jednak w kontekście kolejnych skandali korporacyjnych powiedzenie „ufać i kontrolować” powinno nabierać coraz większego znaczenia.

Zasada ograniczonego zaufania - kolejne skandale w świecie biznesu pokazują, że nie tylko kierownicy powinni z niej korzystać.

To właśnie brak nadzoru i nadmierne zaufanie było przyczyną ogromnych strat klientów firmy Bernard L. Madoff Investment Securities LLC. Bernard Madoff działał na rynku finansowym od ponad 50 lat, jeden z założycieli giełdy nowych technologii NASDAQ, członek zarządu SIFMA - głównej organizacji zrzeszającej instytucje finansowe związane z obrotem papierami wartościowymi, filantrop. Jego pozycja jako finansisty pozwoliła stworzyć fundusz hedgingowy, do którego zachęcał (minimalna kwota inwestycji wynosiła 10 mln dolarów) zarówno potężne instytucje bankowe (HSBC, Fortis, Royal Bank of Scotland, UniCredit i inne), jak i fundacje charytatywne oraz prywatnych inwestorów budując tak zwaną „Piramidę Ponziego”.

Piramida Ponziego - nazwa pochodzi od Charlesa Ponziego, który w latach 20. XX wieku zbierał od inwestorów duże sumy pieniędzy, obiecując zyski rzędu 40% w ciągu 90 dni. Oszustwo się udało, ponieważ pierwsi klienci otrzymywali wysokie zwroty z inwestycji, zachęcając coraz większe rzesze inwestorów do wchodzenia w biznes Ponziego, który w ciągu kilku godzin zarobił 1 milion \$. Wpłaty zysków były generowane z wpłat kolejnych klientów i tak do czasu, aż fundusz opustoszał ze względu na brak nowych inwestorów.

Madoff zapewniał klientom rocznie minimum 10% zwrotu z inwestycji, niezależnie od koniunktury rynkowej, a - jak wykazało śledztwo FBI - przynajmniej przez kilka ostatnich lat zyski były generowane wyłącznie z wpłat nowych klientów. Cały biznes mógłby się rozwijać do tej pory, gdyby nie groźba nadchodzącego kryzysu finansowego jesienią 2008 roku. Inwestorzy zaniepokojeni sygnałami rynkowymi zaczęli masowo likwidować fundusze i wówczas szybko okazało się, że kasa jest pusta - bańka mydlana pękła.

Defraudacja na 65 mld dolarów i 150 lat więzienia dla największego oszusta naszych czasów!

Każdy się w tej chwili zastanawia – jak to możliwe, że amerykański nadzór finansowy nie wykrył takiego przekreślenia? Dlaczego Amerykańska Komisja Papierów Wartościowych i Giełd (SEC) nie interesowała się firmą obracającą miliardami dolarów? Wydaje się, że nieskazitelna reputacja finansisty, wspomagającego liczne organizacje charytatywne wywiodła wszystkich w pole. SEC nie reagował na sygnały przekazywane przez analityka inwestycyjnego, który wykazywał, że nierealne są tak wysokie stopy zwrotów z inwestycji w istniejących warunkach rynkowych. Nie zweryfikowano

również nikomu nieznaną, małej firmy audytorskiej, która kontrolowała operacje Madoffa. Zawiodła Ustawa Sarbanes-Oxley, dumnie wprowadzona w życie w 2002 roku po kilku skandalach finansowych, która miała przywrócić zaufanie inwestorów do rynków kapitałowych (co akurat w przypadku powyższej afery się udało) i zaostriżyć nadzór, jednocześnie podwyższając kary za fałszowanie ewidencji księgowej firmy. Madoff przyznał się do jedenastu stawianych mu zarzutów, między innymi do prania pieniędzy, przestępstwa przeciwko obrotowi papierami wartościowymi, publikowania fałszywych sprawozdań finansowych, składania SEC nieprawdziwych oświadczeń. Fakty przedstawione w trakcie rozprawy potwierdzają, że gdyby SEC wypełniało swoje obowiązki należycie, oszustwo wykryto by o wiele wcześniej, unikając tak znaczących strat. Jest to największa porażka świata finansów z Wall Street, która pogrążyła m.in. banki, fundusze emerytalne, lokalne samorządy, organizacje charytatywne i osoby prywatne. Bernard Madoff został skazany na 150 lat więzienia, przyznając się do defraudacji 65 mld dolarów.

Obecne czasy wymagają od zarządzających przedsiębiorstwami elastyczności działania i bycia przygotowanym na każdą ewentualność. Dzięki sprawnemu systemowi zarządzania ryzykiem korporacyjnym jesteśmy w stanie przygotować się na potencjalne zagrożenia, wdrażać programy obronne, czy wykorzystywać szanse. Myśląc z góry o ryzyku nadużyć, znaczenie zyskują przede wszystkim działania prewencyjne.

W obu obszarach istotną rolę odgrywa audytor, który weryfikuje, ocenia, a nawet usprawnia procesy zarządzania ryzykiem. Jego niezależność i szerokie spektrum działania jest wsparciem dla kierownictwa wyższego szczebla, które ma coraz większe oczekiwania wobec audytu wewnętrznego.

Magdalena Bieganowska
magdalena.bieganowska@hestia.pl

1) *Nadużycia w firmach Vademecum*, Joseph T. Wells.